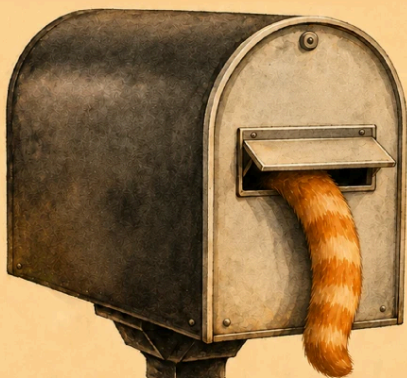


Kot, który mieszkał w skrzynce na listy

Edyta i Omar Soto-Cudnoch



Polski Español

Mia często odwiedzała swojego
dziadka Jana. Szła do jego domu
razem z **Sanczem**, swoim
pręgowanym kotkiem z lekko
złamanym ogonkiem.



Mia iba seguido a visitar a su
abuelo Jan. Caminaba hasta su
casa acompañada por **Sánchez**, su
gatito atigrado de colita rota.

Z **dziadkiem** grali w szachy, słuchali starych piosenek i rozmawiali o czasach, gdy rodzice Mii byli jeszcze dziećmi.



Con el **abuelo** jugaban ajedrez, escuchaban canciones viejas y hablaban de cuando los papás de Mia eran pequeños.



Od pewnego czasu **Mia** zauważała pewnego niezwykłego **pana**. Za każdym razem, gdy szła do dziadka albo wracała do domu, widziała mężczyznę z długimi wąsami zawiniętymi na końcach.



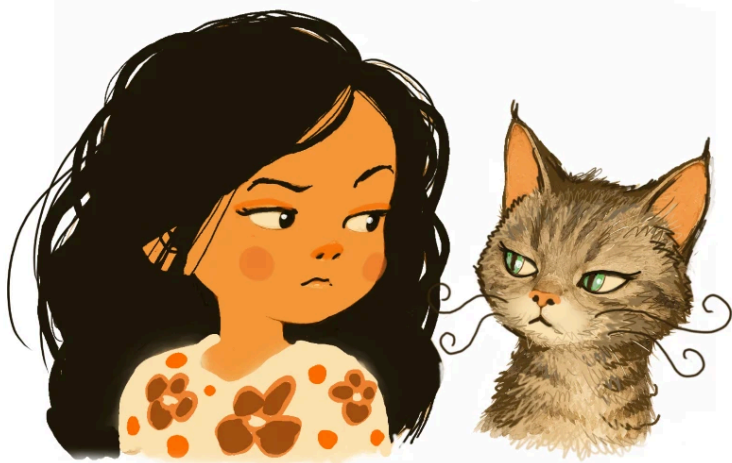
Últimamente, cada vez que iba o volvía de la casa del abuelo, **Mia** veía pasar a un **señor** de bigotes largos y enroscados en las puntas.

Zawsze towarzyszył mu
pomarańczowy **kot** z czerwoną
kokardką na szyi. Kot patrzył na nią
tak uważnie, jakby ją znał.



Siempre caminaba junto a un **gato**
naranja con un moño en el cuello. El
gato la miraba fijo, como si la
conociera.

Mia zastanawiała się, kim jest ten człowiek i gdzie mieszka. Ale nikt w okolicy nie potrafił jej odpowiedzieć.



Mia se preguntaba quién era ese hombre y dónde viviría. Pero nadie en el barrio parecía saberlo.



Pewnego dnia **Mia i Sanchez** postanowili śledzić go po cichutku. Zobaczyli, jak mężczyzna idzie do starego, opuszczonego domu stojącego za rogiem domu **dziadka Jana**.



Un día, con mucho sigilo, **Mia y Sánchez** decidieron seguirlo. Vieron que el hombre caminaba hasta la vieja casa abandonada que estaba a la vuelta de la casa del abuelo **Juan**.

Mia schowała się za krzakami, żeby nikt jej nie zauważył. I wtedy stało się coś niezwykłego. **Mężczyzna** otworzył skrzynkę na listy. Potem wsunął rękę między krzewy i wyciągnął małą, śliczną buteleczkę.



Mia se escondió entre unas matas para no ser vista. Entonces ocurrió. **El señor** abrió el buzón de la casa. Después metió la mano entre unos arbustos y sacó una botellita pequeña, delicada y hermosa.

Wyglądała delikatnie i bardzo tajemniczo. Upił z niej łyk, a potem podał ją swojemu pomarańczowemu kotu. Powoli zaczęli się zmniejszać. Coraz bardziej. I jeszcze trochę.



Se veía delicada y hermosa. Bebió un sorbo y luego le dio otro a su gato naranja. Poco a poco comenzaron a hacerse pequeños. Más pequeños. Y otro poco más.

A potem podskoczyli i wskoczyli
do skrzynki na listy.

Mia nie mogła uwierzyć własnym
oczom.



Entonces dieron un salto y
entraron al buzón.

Mia no podía creerlo.

— Jak oni mogą tak po prostu
wchodzić do cudzej poczty! —
szepnęła oburzona.
Odczekała chwilę. Potem razem z
Sanczem wyszli z kryjówki.



—¡Cómo se atreven a invadir la
correspondencia privada! —
susurró.
Esperó un rato. Luego ella y
Sánchez salieron de su
escondite.

Powtórzyli wszystko dokładnie tak samo.

Otworzyli skrzynkę, poszukali między krzakami i znaleźli piękną buteleczkę. Każde z nich wypilo malutki łyczek.



Repitieron el procedimiento.
Abrieron el buzón, buscaron entre los arbustos y encontraron la preciosa botellita. Tomaron un sorbito.



Pum, pum, pum...

I skoczyli do środka skrzynki.

Y saltaron dentro del buzón.

Mia i Sanchez przeszli przez kamienny łuk, podobny do tych, które można spotkać w parkach. Stał tam ten sam opuszczony dom... Wyglądał jak nowy. Wokół rosły kwiaty, śpiewały ptaki, a nad ogrodem latały motyle.



Mia y Sánchez atravesaron un arco de piedra, como esos que hay en los parques. Allí estaba la casa abandonada... pero nueva. Llena de flores, pájaros y mariposas.

Mia spacerowała po ogrodzie razem z **Sanczem**. Rozglądała się na wszystkie strony, ale nigdzie nie widziała mężczyzny z wąsami. Wtedy zauważyła chłopca idącego chodnikiem.

— Cześć —
powiedział. — Ale
masz fajnego kota.
Podoba mi się jego
ogonek.



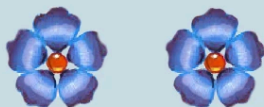
Mia caminó por el
patio junto a
Sánchez. Miró hacia
todos lados, pero no
encontró al hombre
de los bigotes.

Entonces vio a un niño caminando por
la vereda.

—Hola —dijo él—. Qué lindo tu gato.
Me gusta su colita.

Chłopiec podszedł bliżej i zaprosił ją do zabawy.

Poszli na plac. **Mia** nauczyła go chodzić na rękach, a on pokazał jej, jak gwizdać, wkładając palce do ust. Spędzili wiele godzin na zabawie i rozmowach.



El chico se acercó y la invitó a jugar. Fueron hasta la plaza. **Mia** le enseñó a caminar con las manos y el niño le mostró cómo silbar tomándose de los labios. Pasaron horas jugando y conversando.

Aż w końcu **Sanczez** dotknął
łapką nogi **Mii**. — Masz rację,
Sanczez — powiedziała. — Czas
wracać.



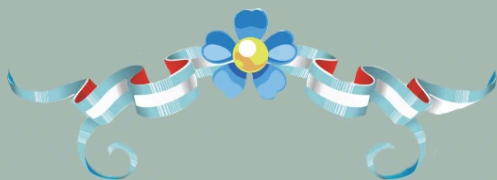
Hasta que **Sánchez** tocó la pierna
de **Mia** con su patita.
—Tienes razón, Sánchez. Ya es
hora de volver.

Przed odejściem podała
chłopcu rękę.

— Mam na imię **Mia**. Miło cię
poznać.

Chłopiec uśmiechnął się.

— Jestem Jan. Będę na ciebie
czekał jutro.



Antes de irse, **Mia** le dio la mano
al niño.

—Me llamo Mia. Mucho gusto.

El niño sonrió.

—Soy Juan. Te espero mañana.

Mia wróciła do skrzynki na listy.
Rozejrzała się, wyjęła
buteleczkę i razem z **Sanczezem**
wypiła po małym łyku.

Mia volvió caminando hasta el
buzón. Miró a los lados, tomó la
botellita y bebió un sorbito junto
a **Sánchez**.

Pum, pum, pum...

Mia wróciła do domu. Była już pora kolacji. Poszła się wykąpać i zanim się zorientowała, już spała.

Wakacyjne dni mijają właśnie tak szybko.

Następnego ranka Mia nie mogła się powstrzymać i znów poszła do opuszczonego domu. Ona i **Sanczez** powtórzyli cały rytuał. Rozejrzeć się na boki. Buteleczka. Mały łyczek.



Mia volvió a casa. Ya era hora de comer. Se fue a bañar y, antes de darse cuenta, ya estaba dormida. Los días de vacaciones pasan así de rápido.

A la mañana siguiente no pudo evitar caminar otra vez hasta la casa abandonada.

Ella y **Sánchez** repitieron el ritual. Miradas hacia los lados.

La botellita. El sorbito.

Pum,

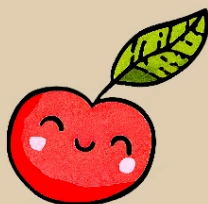
pum,

pum...

Gdy przeszli na drugą stronę,
Mia ruszyła uliczkami osiedla.
Znała tu każdy zakątek, a jednak
coś było inne. Niektóre drzewa
wyglądały inaczej. Niektóre
domy także. Nawet samochody
wydawały się dziwne.



Cuando cruzaron, **Mia** salió a
caminar por las calles del barrio.
Conocía cada rincón, pero
algunos árboles eran distintos.
Algunas casas también. Y los
coches eran raros.



Nagle zobaczyła **Jana** biegnącego
w jej stronę.

— **Mia! Sanczez!** — zawołał
radośnie.

De pronto vio a **Juan** corriendo
hacia ella.

—**¡Mia! ¡Sánchez!** —gritó feliz.



Tak jak poprzedniego dnia, wybrali się na spacer po miasteczku. **Mia** nie pamiętała, żeby kiedykolwiek przeżyła tak upalny dzień. Po chwili usłyszeli w oddali muzykę. To był samochód z lodami.



Como el día anterior, salieron a pasear por el pueblo. **Mia** no recordaba otro día tan acalorado. Entonces escucharon una música a lo lejos. Era un camioncito de helados.

W ciężarówce, w cieniu, leżał **pomarańczowy kot** ze swoją czerwoną kokardką i znów przyglądał się **Mii**. **Jan** zamówił loda śmietankowego. Mia oczywiście wybrała czekoladowego.



En el camión, echado a la sombra, estaba **el gato naranja** con su moño rojo observándola otra vez. Jan pidió un helado de crema. **Mia**, uno de chocolate, claro.

Sprzedawca miał długie wąsy zawinięte na końcach. Był tym samym mężczyzną z domu, który po drugiej stronie skrzynki nie był opuszczony.

Kiedy mieli już odejść, **lodziarz** spojrzął na **Mię** i powiedział: Mała, muszę ci coś powiedzieć. Dzisiaj jest ostatni dzień, kiedy **Sylwester** i ja jesteśmy w tym miasteczku. Jutro już nas tu nie będzie. Po czym porozumiewawczo mrugnął do niej okiem.



El vendedor tenía bigotes largos y enroscados en las puntas. Cuando ya estaban por irse, **el heladero** miró a **Mia** y le dijo:

—Pequeña, hay algo que debo decirte. Hoy es el último día que **Silvestre** y yo estaremos en el pueblo. Mañana ya no estaremos aquí.
Y le guiñó un ojo.

Mia poczuła delikatny smutek.
Zrozumiała, że następnego dnia
skrzynka na listy nie będzie już otwarta.
Z odrobiną smutku i odrobiną radości
ona i Jan ruszyli dalej przez park.

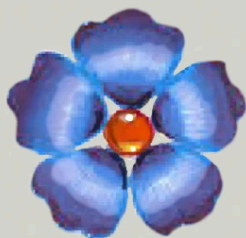


Mia sintió una tristeza suave.
Comprendió que el buzón ya no
estaría abierto al día siguiente. Con un
poco de tristeza y un poco de alegría,
ella y **Juan** siguieron caminando por el
parque.



Upał wciąż otulał ulice. Słońce
zaczynało powoli zachodzić, gdy
Sanczez ponownie dotknął łapką
nogi **Mii**.

El calor seguía abrazando las
calles. El sol comenzaba a bajar
cuando **Sánchez** volvió a tocarla
con su patita.



Mia wiedziała, że nie da się zatrzymać czasu. Przez chwilę milczała, a potem powiedziała: Jutro nie będę mogła już wrócić. Ale chcę zostawić ci coś.

Mia sabía que no podía detener el reloj. Pensó un momento y luego dijo: Mañana ya no podré volver. Pero quiero dejarte algo.



Zdjęła z szyi wisiorek. Było to małe, srebrne, uśmiechnięte słoneczko. **Jan** założył go powoli na szyję. Przez moment wyglądał tak, jakby zabrakło mu słów. Oboje stali w milczeniu, patrząc na drzewa i słuchając śpiewu ptaków.



Se quitó el colgante que llevaba en el cuello. Era un pequeño sol sonriente de plata. **Juan** se lo puso lentamente. Por un instante pareció quedarse sin palabras. Los dos se quedaron quietos, mirando los árboles y escuchando a los pájaros.

Wtedy **Sanczez** usiadł przed **Mią**.

— Tak, Sanczez. Wiem.

Mia mocno przytuliła swojego przyjaciela.

Potem ruszyła w stronę domu, który nie był opuszczony.

Powoli. Najwolniej, jak tylko potrafiła.



Entonces **Sánchez** se sentó frente a **Mia**. —Sí, Sánchez. Ya sé.

Mia abrazó fuerte a su amigo.

Después comenzó a caminar hacia la casa no abandonada.

Despacio. Todo lo despacio que pudo.



Przed wejściem obejrzała się
jeszcze raz na plac.
Jan wciąż tam stał i patrzył za nią.

Antes de entrar miró una última
vez la plaza. **Juan** seguía allí,
observándola.

Mia wzięła buteleczkę.

Mia tomó la botellita.

Pum,

pum,

pum.



Mia obudziła się następnego ranka bez najmniejszej ochoty, żeby wstać z łóżka. **Sanczez** wskoczył na łóżko i usiadł Mii na piersi. — Wstawaj, człowieczku — zdawał się mówić.

Mia despertó a la mañana siguiente sin ganas de levantarse. **Sánchez** saltó sobre la cama y se sentó en su pecho. —Arriba, humanita —parecía decirle.

Mia podniosła się, wiedząc, że to będzie smutny dzień. Przeszła obok opuszczonego domu i zajrzała między krzewy.

Nie było tam żadnej **buteleczki**.

Sprawdziła pod innymi skrzynkami na listy. Może jakaś była schowana właśnie tam.

Ale niczego nie znalazła.



Mia se levantó sabiendo que aquel sería un día triste. Pasó junto a la casa abandonada y buscó entre los arbustos.

No había ninguna **botellita**.

Probó mirar debajo de otros buzones.

Tal vez habría una escondida allí.

Pero no encontró nada.

Szła tak od domu do domu, aż niemal nie zauważyła, że dotarła pod dom **dziadka Jana**.

— Może dzisiaj choć odrobina słońca wyrzy zza chmur — pomyślała.

Weszła bez pukania, tak jak dziadek zawsze jej pozwalał.



Fue caminando así, casa por casa, hasta que casi sin darse cuenta llegó a la casa del **abuelo Juan**.

—Quizás un poquito de sol salga hoy —pensó. Entró sin golpear, como el abuelo siempre le decía que podía hacer.



Jan siedział przy oknie.

Na zewnątrz małe ptaszki bawiły się między gałęziami. — Cześć, dziadku — powiedziała **Mia**, siadając mu na kolanach. — Witaj, kochanie — odpowiedział.

Juan estaba sentado junto a la ventana. Afuera unos pajaritos jugaban entre las ramas. —Hola, abu —dijo **Mia**, sentándose en sus piernas. —Hola, mi amor —respondió él.

Mia spuściła wzrok. — Muszę ci coś opowiedzieć. Coś, w co pewnie nie uwierzysz. **Dziadek** lekko się uśmiechnął. — Potrafię uwierzyć w wiele rzeczy.

Mia wzięła głęboki oddech: Nie mam już medalionu, który mi podarowałaś. Podniosła głowę: Dałam go komuś, kogo bardzo polubiłam.

Dziadek nadal się uśmiechał: I bardzo dobrze, kochanie. Właśnie tak należy postępować.

Mia bajó la vista: Tengo que contarte algo. Algo que no me vas a creer.

El abuelo sonrió apenas: Yo puedo creer muchas cosas.

Ella respiró hondo: Ya no tengo la medalla que me regalaste. Levantó la mirada: Se la regalé a alguien que quise mucho.

El abuelo seguía sonriendo: Y eso estuvo bien, querida. Así es como se hacen las cosas.

Wtedy **Jan** powoli wsunął rękę pod koszulę. Po chwili wyciągnął srebrny wisiorek. Małe, uśmiechnięte słoneczko.

Mia przez chwilę patrzyła na niego bez zrozumienia.

A potem szeroko otworzyła oczy.

— **Jan?** — zapytała cichutko.

Entonces **Juan** metió lentamente la mano dentro de su camisa.

Sacó un colgante de plata. Un pequeño sol sonriente.

Mia lo miró sin entender al principio.

Luego abrió grandes los ojos.

—¿**Juan?** —preguntó en voz baja.





Dziadek objął ją ramieniem.

— Czekiałem na ciebie jeszcze zanim urodzili się twoi rodzice.

El abuelo la abrazó.

—Te estuve esperando desde antes de que tus papás nacieran.



To jest historia **Mii** i **Sanczeza**,
Jana, sprzedawcy lodów oraz
pomarańczowego **kota**.

Ale jest jeszcze coś, co muszę
wam opowiedzieć.

Mia nigdy nie przestała szukać
skrzynek na listy.



Esas es la historia de Mia y Sánchez,
y de Juan, y del vendedor de helados,
y del gato naranja.

Pero hay algo más que debo contar.
Mia nunca dejó de buscar buzones.

Dzisiaj jest już dorosłą kobietą.
Pracuje, chodzi szybkim krokiem i
czasem miewa bardzo poważne dni.
Ale za każdym razem, gdy mija
skrzynkę na listy, zagląda pod nią,
rozgląda się dookoła i sprawdza
krzaki w pobliżu. Tak na wszelki
wypadek.



**Ahora es una mujer grande. Trabaja,
camina rápido y a veces tiene días
muy serios. Pero cada vez que pasa
junto a un buzón mira debajo,
alrededor y entre los arbustos, por si
acaso aparece una pequeña botellita
esperando.**

I właśnie tutaj potrzebuję twojej pomocy. Jeśli kiedyś zobaczysz w swojej okolicy, w swoim mieście albo w swojej miejscowości jakąś podejrzaną skrzynkę na listy, rozejrzyj się uważnie. Może znajdziesz przy niej niewielką buteleczkę.

Y aquí es donde necesita tu ayuda.
Si algún día ves un buzón sospechoso en tu barrio, en tu ciudad o en tu pueblo, mira bien alrededor. Tal vez encuentres una botellita pequeña.



Czasami może być tak maleńka jak głos dziecka, które jeszcze nie czuje się całkiem pewnie.

Albo tak delikatna jak oddech **kota**.

A jeśli kiedyś trafisz na skrzynkę, która wyda ci się wyjątkowa, możesz zrobić jej zdjęcie i wysłać je **Mii**.

A veces puede ser tan diminuta como la voz de un niño que todavía no se siente seguro. O tan delgada como el respirar de **un gato**.

Y si alguna vez encuentras un buzón que parezca posible, puedes tomarle una fotografía y enviársela a **Mia**.



Ona obiecuje obejrzeć każde zdjęcie z należytą uwagą. Bo być może pewnego dnia **lodziarz** przejedzie także twoją ulicą. I być może pewne drzwi znów się otworzą.

Drzwi, o których przeznaczeniu wiedzą tylko **koty**.

Ella promete mirar cada imagen con la atención que merece. Por ahí, algún día, el **heladero** pase por tu calle. Y quizá una puerta vuelva a abrirse.

Una puerta que solo los **gatos** saben adónde va.



Edyta y Omar



Esta historia fue creada por Edyta con su papá Omar. Ambos jugaron con la idea por semanas. Edyta diseñó al heladero, a los gatos y a Mia. Su papá los dibujó en la tableta gráfica.

Es importante decir que hubo asistencia de la IA en los dibujos, y también es válido decir que el 90 por ciento de los dibujos están hechos a mano, en la tableta gráfica.

Sin embargo, 100 por ciento del corazón es humano y casi todo de Edyta.

Omar estudió ingeniería (MMO), Artes y literatura en su país natal.

Estás invitado a entrar a vocesmundi.com para conocer más sobre Mia y sus buzones.

Tę historię stworzyli Edyta i jej tata, Omar. Bawili się tym pomysłem przez tygodnie. Edyta zaprojektowała sprzedawcę lodów, koty i Mię. Jej tata narysował je na tablecie graficznym.

Warto zauważyć, że w rysowaniu pomagała sztuczna inteligencja, a 90 procent rysunków zostało narysowanych ręcznie na tablecie graficznym.

Jednak 100 procent serca tej historii jest ludzkie i prawie w całości jest autorstwa Edyty.

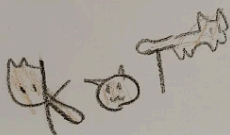
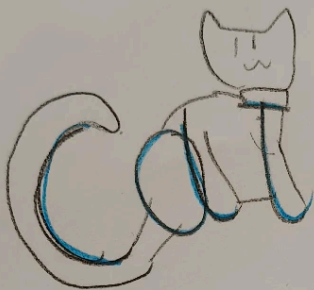
Omar studiował inżynierię (MMO), sztukę i literaturę w swoim rodzinnym kraju.

Zapraszamy na stronę vocesmundi.com, aby dowiedzieć się więcej o Mii i jej skrzynkach pocztowych.

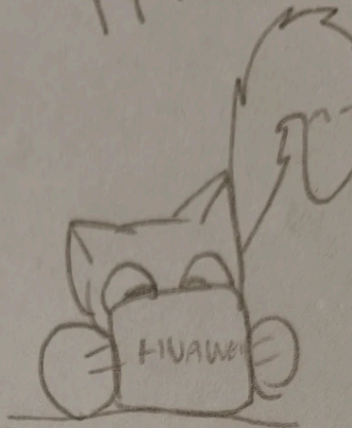
Y ahora...
los gatos de Edyta!

A teraz... koty Edyty!

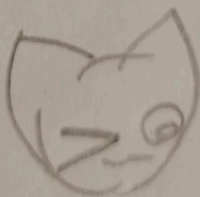
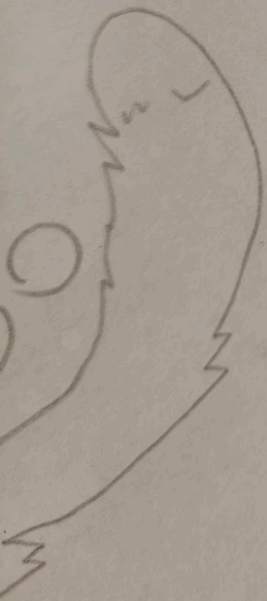
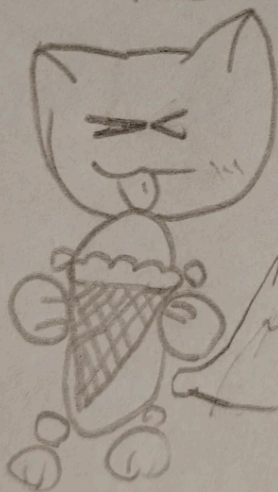




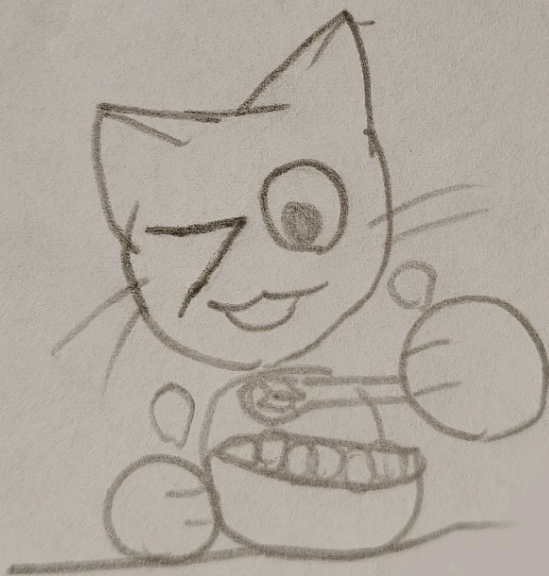
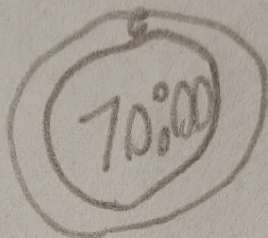
7Dolly



12:19



19



Gracias

